

AGATA KAŁABUNOWSKA
Poznań
ORCID: 0000-0002-2793-7691

„NIE MA TAKIEGO PAŃSTWA JAK REPUBLIKA FEDERALNA NIEMIEC” *REICHSBÜRGERBEWEGUNG* – CHARAKTERYSTYKA ŚRODOWISKA I RYS PROGRAMOWY

WSTĘP

Na niemieckiej scenie organizacji radykalnych umacnia się nowe środowisko o wyróżniających się poglądach i sposobie działania. Grupę Obywateli Rzeszy (*Reichsbürger*), znanych także jako *Reichsdeutsche*, charakteryzuje przekonanie o dalszym trwaniu Rzeszy Niemieckiej oraz związane z tym negowanie legalności Republiki Federalnej Niemiec (dalej: RFN).

Reichsbürgerbewegung kilkakrotnie wzbudził zainteresowanie ogólnosiwiatowych mediów – największe w związku z próbą wtargnięcia do budynku *Reichstagu* latem 2020 r. Podczas demonstracji przeciwko obostrzeniom wprowadzonym w celu ograniczenia rozprzestrzeniania się pandemii COVID-19, widocznych było wiele flag i symboli wskazujących jednoznacznie na obecność członków i sympatyków ruchu¹ (*Demonstranten stürmen durch...* 2020; *Demo gegen Corona-Beschränkungen* 2020). Widowiskowy protest, przypominający atak na Kapitol w styczniu 2021 r., to symptomatyczna oznaka działalności nietypowego środowiska politycznego, które nie było dotychczas przedmiotem szczegółowych badań naukowych w Polsce. Należy jednak zauważyć, że nieszablonowy profil tego środowiska unaocznia, z jak wieloma formami politycznej agitacji i sprzeciwu wobec instytucji państwa mamy obecnie do czynienia w samym sercu kontynentu europejskiego.

¹ Określenie „ruch” w sensie ruchu społecznego znajduje tutaj zastosowanie jako bezpośrednie tłumaczenie używanego w odniesieniu do tego środowiska zwrotu z języka niemieckiego: „Reichsbürgerbewegung”. Pojawia się ono w tekście głównie ze względów stylistycznych jako zamiennik „grupy” lub „środowiska” (często spotykane w tym kontekście jest niemieckie słowo „Milieu”). Zgadza się jednak z Janem-Gerritem Keilem, że *Reichsbürger* i *Selbstverwalter* trudno zaliczyć do kategorii ruchu społecznego, m.in. ze względu na niejednorodność poglądów, brak jednego spójnego przekazu społeczno-politycznego oraz brak formalnych struktur wewnętrznych (Keil 2021: 257-258). Osobną jeszcze kwestią jest to, czy środowiska o poglądach skrajnych, skoncentrowanych na resentymentach i nieprogressywnych dają się w ogóle zaklasyfikować jako nowe ruchy społeczne (por. Klandermans, Mayer 2009; Kałabunowska 2018).

Można wskazać dwa cele badawcze tej publikacji. Pierwszym z nich jest charakterystyka środowiska *Reichsbürger* zarówno pod kątem ideologicznym, jak i organizacyjnym. Drugim zaś próba odpowiedzi na pytanie, czy słuszne jest spotykane w literaturze przedmiotu i doniesieniach medialnych – zwłaszcza niemieckich – przekonanie, że mamy w tym wypadku do czynienia z ruchem o charakterze ekstremistycznie pravicowym².

Monitorowaniem zagrożeń dla bezpieczeństwa wewnętrznego i stanu ochrony niemieckiej demokracji zajmuje się Federalny Urząd Ochrony Konstytucji oraz lokalne urzędy w poszczególnych krajach związkowych. To publikacje tych organów państwa dostarczają szczegółowych informacji na temat badanego środowiska i stanowią podstawowy materiał badawczy dla niniejszego opracowania. Korzystano także z udostępnionych *online* materiałów propagandowych ruchu Obywateli Rzeszy i Samorządowców, statystyk policyjnych oraz dokumentów Federalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i *Bundestagu*. Pomocne okazały się także dotychczas opublikowane, głównie niemieckojęzyczne opracowania i artykuły naukowe na temat *Reichsbürger* i *Selbstverwalter*. Należy jednak zaznaczyć, że – w porównaniu z innymi ugrupowaniami uznawanymi za skrajne – temu środowisku poświęcono dotychczas relatywnie mało uwagi, najprawdopodobniej ze względu na niewielką liczebność, sugerującą pozorną jego nieszkodliwość dla niemieckiego systemu demokratycznego i małą relewantność na niemieckiej scenie ugrupowań skrajnych. Innymi powodami stosunkowo niewielkiego zainteresowania świata akademickiego omawianymi grupami może być po pierwsze fakt, że aktywność *Reichsbürgerbewegung* wzbudziła szersze zainteresowanie opinii publicznej dopiero około 2016 r., a po drugie – podobnie jak ma to miejsce w przypadku innych grup skrajnych – hermetyczność i niedostępność tego środowiska dla badaczy, postrzeganych często przez tego typu grupy jako niegodnych zaufania lub wręcz reprezentujących negowany przez nie „system”.

Zasadniczą część publikacji rozpoczęto od zarysowania światopoglądu wyznawanego przez członków i sympatyków *Reichsbürgerbewegung*, a następnie zaprezentowano jego genezę, strukturę organizacyjną i zainteresowanie ruchem stosownych służb pod kątem zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego Niemiec. W ostatniej części publikacji powrócono do kwestii podbudowy ideologicznej omawianego środowiska, by przy wykorzystaniu metody komparatystycznej porównać je z innymi radykalnymi grupami. Choć wspomniane fundamenty ideowe wymykają się typowym kategoryzacjiom, sprawiając badaczom – ale i niemieckim służbom bezpieczeństwa – nie lada trudność, w artykule postaram się przedstawić kilka argumentów na rzecz tezy, że *Reichsbürgerbewegung* nie jest tożsamy z ekstremizmem pravicowym.

² Ekstremizm pravicowy (*Rechtsextremismus*) jest pojęciem, wokół którego toczy się wiele sporów naukowych, również w obszarze niemieckojęzycznym. W tym tekście terminu tego, stosowanego ze względów stylistycznych zamiennie z pojęciem skrajna prawica, użyto w znaczeniu nadanym mu przez niemiecki system ochrony demokracji (*Verfassungsschutz*), o czym dokładniej w dalszej części tekstu.

ZAŁOŻENIA IDEOLOGICZNE CHARAKTERYSTYCZNE DLA ŚRODOWISKA
REICHSBÜRGER I SELBSTVERWALTER

Najważniejszym elementem pozwalającym odróżnić *Reichsbürgerbewegung* na tle innych grup skrajnych jest fakt, że jego członkowie i zwolennicy przyjmują, że nie istnieje takie państwo jak RFN. Zakładają natomiast nieprzerwaną egzystencję Rzeszy Niemieckiej. Przeważnie mowa jest o Rzeszy w granicach z 1937 r, ale niektórzy *Reichsbürger* propagują wizję niemieckiego państwa w granicach z 1914 r., a nawet z 1871 r. Część reprezentantów tego środowiska twierdzi z kolei, że nawet jeśli RFN istniała jako państwo, to jedynie do momentu zjednoczenia wschodniej i zachodniej części Niemiec w 1990 r.

Pogląd ten ma swoje daleko idące konsekwencje, które – jak wykażę w dalszej części tekstu – w naturalny sposób alarmują służby bezpieczeństwa państwa. *Reichsbürgerbewegung* odrzuca istnienie RFN, za nic uznaje także jej Ustawę Zasadniczą, przepisy prawa, wyroki sądowe czy orzeczenia administracyjne stosownych organów. Wiedzie to członków ruchu do niemal naturalnych konfliktów z prawem (np. w wyniku niepłacenia podatków czy mandatów). Co więcej, odnotowane ataki członków ruchu na funkcjonariuszy państwa, m.in. policjantów czy komorników sądowych, wskazują na odrzucanie nie tylko przepisów, ale także nieokazywanie szacunku w stosunku do osób będących reprezentantami systemu, w którego istnienie ruch z gruntu wątpi. *Reichsbürger* nie uznają również struktur władzy w państwie, m.in. funkcji kanclerza. Często utrzymują natomiast, że istnieje władza Rzeszy na uchodźstwie lub inna forma rządu Rzeszy (Freitag, Hüllen, Krüger 2017: 159). Niektóre odłamy ruchu twierdzą wręcz, że Rzeszą rządzą sami jego członkowie. Tę część środowiska określa się alternatywnym terminem: *Selbstverwalter* (Samorządowcy)³. Nie wykazują oni chęci utworzenia własnego rządu lub państwa, co odróżnia ich od pozostałej części środowiska *Reichsbürger* (Freitag, Hüllen, Krüger 2017: 161; Bundesamt für Verfassungsschutz 2018: 6). Zakładają, że mogą po prostu samowolnie „wystąpić” z RFN i nie przynależć do żadnego tworu państwowego, ani nie chcieć takiego utworzyć. Wykazują jednak wiele podobieństw ideologicznych z *Reichsbürger*, zwłaszcza jeśli chodzi o sposób argumentacji swojej niezależności od państwa niemieckiego w jego obecnej formie. W literaturze wspomina się także o tym, że niektórzy członkowie omawianego środowiska odrzucają niemiecki system do tego stopnia, że decydują się na nieposyłanie dzieci do szkół (Caspar, Neubauer 2012: 531).

Częścią tej linii argumentacji jest założenie, że RFN powstała w sposób nielegalny, jako sztuczny twór, lub też, że taka struktura nigdy nie powstała, a państwo wciąż rządzone jest przez aliantów (Freitag, Hüllen, Krüger 2017: 167). Można spotkać się z ironicznym nazywaniem Republiki mianem *GmbH*, a więc niemieckiego odpowiednika spółki z o.o. Zdegenerowana w oczach Obywateli Rzeszy i Samorządow-

³ W raportach *Verfassungsschutz* i w licznych publikacjach służb, parlamentu czy ministerstwa obie te grupy omawiane są razem jako osobny fenomen społeczno-polityczny o nazwie „*Reichsbürger* i *Selbstverwalter*”.

ców klasa polityczna kieruje sprawami państwa w taki sposób, jak przedsiębiorcy kierują korporacjami, nie reprezentując żadnych prawdziwych interesów obywateli. Przekonanie to w naturalny sposób podważa wizerunek państwa i jego struktur, a całe omawiane środowisko stawia w opozycji do niego – w „polityczno-kulturowym konflikcie o sprawy podstawowe” (Hüllen, Homburg 2017: 23). Również fakt, że Niemcy dysponują obecnie Ustawą Zasadniczą, która w momencie przyjmowania miała charakter prowizoryczny i w stosunku do której rzadko używa się w literaturze określenia „konstytucja”, jak ma to miejsce w odniesieniu do innych systemów prawnych, stanowi dla *Reichsbürger* naturalny punkt krytyki. Upodabnia to zresztą ten ruch do innych grup radykalnych, które – wychodząc z różnych pobudek – również podają w wątpliwość legalność Ustawy. Czyni tak m.in. najbardziej znane ugrupowanie skrajnie prawicowe, Narodowodemokratyczna Partia Niemiec (*NPD*), zapisując ten argument w programie partii (*NPD* 2013: 30)⁴.

Ze względu na twierdzenie, że Rzesza Niemiecka wciąż istnieje, badacze zgodnie uznają *Reichsbürgerbewegung* jako ruch rewizjonistyczny (Quent, Schulz 2015: 74), dekontekstualizujący przeszłość Niemiec (Freitag, Hüllen, Krüger 2017: 165). Warto zauważyć, że twierdzenie, że Niemiecka Rzesza wciąż istnieje w swoich historycznych granicach, zawiera w sobie element rewizjonizmu terytorialnego. Do Rzeszy należały bowiem tereny przynależące do państw sąsiednich dzisiejszych Niemiec. Dalsze forsowanie tego poglądu stanowi więc nie tylko zagrożenie dla bezpieczeństwa wewnętrznego, ale także dla bezpieczeństwa państw ościennych, w tym Polski.

Zarysowane tutaj założenia ideologiczne, na jakie powołują się *Reichsbürger* i *Selbstverwalter* zawarte są w publikacjach wspomnianych ugrupowań. Jedną z najbardziej znanych jest *21 punktów na temat rzeczywistej sytuacji w Niemczech (21 Punkte zur tatsächlichen Situation in Deutschland)*, w której – powołując się na liczne akty prawne – zarysowano wiele argumentów na rzecz chociażby takich tez, że RFN nie jest suwerennym państwem, a władzę na terenie Niemiec wciąż sprawują alianci. Autorzy publikacji twierdzą, że Niemcy wciąż znajdują się w stanie wojny z wieloma państwami, ponieważ rzekomo nigdy nie doszło do zawarcia traktatu pokojowego lub innego oficjalnego dokumentu kończącego wojnę. Twierdzenie o dalszym istnieniu Rzeszy Niemieckiej uzasadnia się w *21 punktach* tym, że dalszą moc ma konstytucja weimarska z 1919 r. Jeśli chodzi o praktyczne przełożenie zawartych w tekście argumentów na współczesną rzeczywistość życia w Niemczech, uważa się, że żadne dokumenty formułowane i publikowane w imieniu RFN nie mają mocy prawnej, a „urzędnicy i reprezentanci 'Republiki Federalnej' popełniają zdradę ojczyzny lub

⁴ Oczywiście różnice między *Reichsbürgerbewegung* i *NPD* w tej kwestii (i nie tylko) są daleko idące. *NPD* nie propaguje tezy o dalszym istnieniu Rzeszy Niemieckiej, a raczej wskazuje, że nigdy nie doszło do przyjęcia konstytucji przez naród w powszechnym referendum, choć zapowiedź takiego kroku znajduje się w 146 artykule Ustawy Zasadniczej. Krytyka tego stanu rzeczy ma dodatkowo w przypadku *NPD* charakter antyunijny. Partia uznaje, że w miejsce konstytucji państwa wkroczyły traktaty unijne, a państwo jest sterowane z Brukseli (Kałabunowska 2021: 171-175).

zdradę stanu w stosunku do niemieckiego narodu i realnie istniejącego państwa [jakim jest] 'Rzesza Niemiecka!'" (sic!). Dalej dokument stwierdza, że instytucje i organy RFN nie mają prawa wysyłać obywatelom państwa żadnych pism, gdyż są to dla nich organy eksterytorialne (*21 Punkte zur tatsächlichen Situation in Deutschland...* b.d.). Dla lepszego zrozumienia można by przełożyć to na grunt Polski na znanych nam przykładach historycznych: to tak, jakby osoba mieszkająca na terenie Rzeczypospolitej Polski twierdziła, że żadne organy RP nie mają nad nią mocy prawnej, gdyż osoba ta czuje się częścią – powiedzmy – Rzeczypospolitej Obojga Narodów, która rzekomo dalej istnieje.

Inną przypisywaną środowisku *Reichsbürger* publikacją jest krążący w sieci tekst *Oświadczenie na temat nieistnienia państwa Republika Federalna Niemiec (Erklärung zur Nichtexistenz des Staates BRD)* o charakterze podobnym do *21 punktów*. Jego twórcy twierdzą m.in., że Ustawa Zasadnicza RFN nie jest konstytucją, a jedynie statutem terenu okupowanego i daty jej przyjęcia nie należy uznawać za moment powstania nowego państwa (*Erklärung zur Nichtexistenz...* b.d.). Ważną lekturą dla sympatyków omawianego środowiska jest także książka *RFN GmbH, czyli o prawnomiędzynarodowej sytuacji w Niemczech i wynikającej z niej szans dla nowych Niemiec (Die „BRD“-GmbH oder zur völkerrechtlichen Situation in Deutschland und den sich daraus ergebenden Chancen für ein neues Deutschland)* autorstwa Klausa Maurera. Cechą charakterystyczną wszystkich wspomnianych publikacji jest skomplikowany język, stylem przypominający oficjalne urzędowe pisma lub prawnicze wywody. W sieci można jednak znaleźć analizy poszczególnych tez i komentarze do całych ustępów tych tekstów, w których wyjaśniono, jak wiele historycznych faktów zniekształcono dla wykazania tezy o nieistnieniu RFN (zob. m.in. *21 Punkte zur tatsächlichen Situation in Deutschland – Analyse & Aufklärung*).

GENEZA, WEWNĘTRZNA ORGANIZACJA I SPOSÓB DZIAŁANIA

W literaturze jako moment powstania sceny *Reichsbürger* często wskazuje się rok 1985. To wówczas Wolfgang Ebel założył organizację *Kommissarische Reichsregierung (KRR)*, której nazwę można by przetłumaczyć jako Komisaryczny Rząd Rzeszy. Ebel określał samego siebie jako kanclerza Rzeszy, twierdząc, że zarządza Niemcami w imieniu aliantów (Biermann, Geisler 2016; Bundesministerium des Innern 2017: 90). Jeśli natomiast przyjmiemy założenie, że ruch – lub przynajmniej jego część – stanowi odłam niemieckiej skrajnej prawicy, o czym w dalszej części tekstu, korzeni jego ideologii należałoby szukać we wcześniejszej historii państwa, m.in. w działalności Socjalistycznej Partii Rzeszy (*Sozialistische Reichspartei, SRP*), która tuż po zakończeniu II wojny światowej głosiła podobne tezy, delegitymizujące RFN (Freitag, Hüllen, Krüger 2017: 162-163). W literaturze przedmiotu za postaci ważne dla rozwoju ruchu wskazuje się Horsta Mahlera, który w 2003 r. opublikował dokument rzekomo powołujący to środowisko do życia, oraz Reinholda Oberlerchera (Wellsow 2017: 168). Obaj byli aktywni w środowisku niemieckiej skrajnej prawicy.

Pod względem struktury organizacyjnej *Reichsbürgerbewegung* można określić jako heterogeniczne środowisko, luźną sieć osób i niewielkich organizacji (Quent, Schulz 2015: 74). Działają one w podobny sposób, czasem we wzajemnej kooperacji, choć zdarzają się również przypadki konkurowania czy wręcz konfrontacji. Funkcjonowanie w obrębie mało zorganizowanych struktur nie stanowi wyjątku na niemieckiej scenie organizacji skrajnych – czynią tak zarówno środowiska skrajnej prawicy (np. *Kameradschaften*, Autonomiczni Nacjonaliści), jak i skrajnej lewicy (np. *Autonome*, anarchiści, *Interventionistische Linke*), głównie ze względów strategicznych⁵. Na wewnętrzną różnorodność opisywanego w tej publikacji środowiska wskazuje już sam fakt stosowania podwójnego nazewnictwa, również w dokumentach państwowych: *Reichsbürger* i *Selbstverwalter*.

Reichsbürgerbewegung agituje przede wszystkim online, zwłaszcza w mediach społecznościowych. Wpisującym się w założenia programowe ruchu, ale niespotykanym w przypadku innych środowisk skrajnych elementem działania jest posługiwanie się własnymi dokumentami wydawanymi w imieniu samowładnych królestw, księstw czy republik. Konsekwencją przekonania o nieistnieniu Republiki Federalnej jest poczucie swoistej próżni władzy państwowej, która daje *Reichsbürgerbewegung* asumpt do tworzenia własnych struktur quasi-państwowych lub twierdzenia o niepodleganiu żadnym istniejącym strukturom, a jedynie własnemu zarządowi (Keil 2021: 257). *Reichsbürger* posługują się wyprodukowanymi na własne potrzeby paszportami, dowodami osobistymi czy prawami jazdy, co ma jeszcze bardziej uwidocznić ich przekonanie o braku legitymacji państwa i wystawianych przez jego organy oficjalnych dokumentów. Okazując podczas kontroli spreparowane zaświadczenia czy dokumenty, sympatycy tego środowiska twierdzą, że nie podlegają pod obowiązujące przepisy prawa, ponieważ nie są obywatelami Republiki Federalnej (Quent, Schulz 2015: 75). Niektórzy badacze stoją na stanowisku, że ta taktyka ma nie tylko dać wyraz wyznawanym przez członków ruchu poglądom, ale także doprowadzić pracowników służb lub administracji publicznej do frustracji. Rozmowy z osobami wierzącymi w istnienie alternatywnej rzeczywistości są trudne i bezproduktywne, a ze względu na absurdalność niektórych tez urzędnicy mają czasem wrażenie, że rozmawiają z osobami z zaburzeniami psychicznymi (Caspar, Neubauer 2012: 532; BILD 2020). Rozważania na temat tego, czy w przypadku *Reichsbürgerbewegung* mamy do czynienia z „psychicznie chorymi, faszystami, ezoterykami, zrzędami”, czy politycznymi mordercami pojawiają się również w poważnych publikacjach naukowych (Keil 2017; Fuchs 2018).

⁵ Zdecentralizowane struktury organizacji skrajnych utrudniają kontrolowanie i monitorowanie poszczególnych środowisk przez służby bezpieczeństwa. W przypadku skrajnej prawicy działanie w taki sposób było zalecane już od lat 80. XX w. przez najbardziej znaczące postaci, m.in. lidera neonazistów Michaela Kühnena. To przemyślana taktyka, w której chodziło o tworzenie tak dużej liczby grup, aby zmylić „wrogów” – urzędy, policję czy media – co do natury i wielkości własnego środowiska (Laabs 2021: 214). Czasem jednak powodem obronienia takiej „rozproszonej” strategii działania są nie względy strategiczne, co ideologiczne: np. niechęć do bycia częścią „systemu” jest powodem rezygnacji z uczestniczenia w życiu społeczno-politycznym w formie partii politycznych czy innych sformalizowanych struktur.

Innym charakterystycznym dla omawianego środowiska sposobem działalności jest taktyka, która w literaturze przedmiotu zyskała nazwę „papierowego terroryzmu” (*Papierterrorismus*). Chodzi tutaj o strategię „zalewania” niemieckich urzędów i instytucji licznymi, rozległymi i wielostronicowymi tekstami, będącymi zazwyczaj odpowiedzią na pisma otrzymanywane przez *Reichsbürger* od tych urzędów. Mają one charakter „misjonarskiego pouczenia” i wypełnione są retoryką charakterystyczną dla tego środowiska, zazwyczaj skopiowaną ze stron internetowych, przytaczanych wyżej krążących w internecie publikacji lub profili internetowych innych *Reichsbürgerbewegung*. Jak odnotowano w raporcie na temat ochrony niemieckiej demokracji za 2020 r., pisma te zawierają „trudne do udowodnienia lub mętne argumenty lub przypuszczenia, a także absurdalne interpretacje prawne” (Bundesministerium des Innern, für Bau und Heimat 2021: 116). Niejednokrotnie pisma zawierają pogróżki skierowane do urzędników i funkcjonariuszy państwa, łącznie z groźbami śmierci (Keil 2021: 259). W działalności tej nie chodzi jedynie o wyłożenie swoich racji, ale także o obciążenie urzędów dodatkową pracą lub wręcz całkowite sparaliżowanie administracji państwowej. Na kontakty z członkami omawianego środowiska narażeni są przede wszystkim komornicy, pracownicy lokalnych urzędów administracji publicznej oraz funkcjonariusze policji (Hüllen, Homburg 2017: 24).

Jak wspomniano, *Reichsbürgerbewegung* jest heterogenicznym środowiskiem, na które składają się mniejsze i większe grupy, w tym grupy osób znających się jedynie poprzez internet, ale także pojedyncze jednostki nieprzynależące do żadnej konkretnej podgrupy. Elementem odróżniającym ruch od innych środowisk radykalnych działających w Niemczech jest fakt, że Obywatele Rzeszy tworzą wspomniane samozwańcze królestwa lub księstwa (*Reichsregierungen*), stwarzając w ten sposób wrażenie struktur nie tyle politycznych, co wręcz *quasi* państwowych.

Najbardziej znane i rozbudowane grupy, w których tworzenie zaangażowani byli członkowie tego środowiska, to te o charakterze skrajnie prawicowym, stąd też tendencja do plasowania *Reichsbürgerbewegung* po prawej stronie spektrum politycznego. Jedną z takich grup jest założona w 2004 r. w Hanowerze *Exilregierung Deutsches Reich* (Rząd Rzeszy Niemieckiej na Uchodźstwie), która również stwarza pozory struktury *quasi* państwowej, z „kanclerzem Rzeszy”, „prezydium” czy „ministrem sprawiedliwości” (Bundesamt für Verfassungsschutz 2018: 22-23). Inne wspomniane w literaturze przedmiotu organizacje lub *quasi*-państwa to *Kommissarische Reichsregierung des Staates 2tes Deutsche Reich* (Komisaryczny Rząd Państwa Druga Rzesza Niemiecka), *Regierung des Deutschen Reichs* (Rząd Rzeszy Niemieckiej), *Freistaat Preußen* (Wolne Państwo Prusy), *Fürstentum Germania* (Księstwo Germania) czy *Republik Freies Deutschland* (Republika Wolnych Niemiec). Ciekawym przypadkiem jest *Deutsches Polizei Hilfswerk (DPHW)*, organizacja o charakterze samoobronnym, która działała w drugiej dekadzie XXI w. „na rzecz prawa i porządku”.

Jeśli chodzi o stosowanie przemocy lub ryzyko jej zastosowania przez członków ruchu warto odnotować zmianę w percepcji *Reichsbürgerbewegung*. Podczas gdy jeszcze kilka lat temu panowało przekonanie, że jedynym zagrożeniem płynącym ze strony członków ruchu są groźby werbalne (Caspar, Neubauer 2012: 532), coraz

częściej wskazuje się na możliwość zastosowania przemocy fizycznej przy użyciu m.in. broni. Mowa jest o tym w raporcie Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji (Bundesministerium des Innern, für Bau und Heimat 2021), co świadczy o rosnącej liczbie przypadków *Reichsbürger* posiadających broń lub amunicję na poziomie całej federacji. Odnotowano, że w całym 2020 r. odebrano prawo do posiadania broni ok. 880 osobom związanym ze sceną Obywateli Rzeszy i Samorządowców. Odsetek osób posiadających pozwolenie na broń jest wśród zwolenników ruchu większy niż w przypadku reszty niemieckiego społeczeństwa. Co więcej, można zaobserwować próbę formalizowania przez ruch chęci autonomicznego zaprowadzania porządku w państwie poprzez sformowanie wspomnianej już samozwańczej *DPHW* (Freitag, Hüllen, Krüger 2017: 159).

Ciekawych informacji na temat skali konfrontacji *Reichsbürger* z państwem niemieckim dostarcza badanie przeprowadzone przez *Kompetenzzentrum gegen Extremismus*. Analizie podlegały doniesienia o *Reichsbürger* i *Selbstverwalter*, jakie pojawiły się we wszystkich niemieckich tytułach prasowych pomiędzy 2003 a 2018 r. Odnotowano w nich 730 „zdarzeń”, w jakie zaangażowani byli członkowie lub sympatycy ruchu, w tym m.in. przeszukania policyjne mieszkań, stwierdzenie podrabiania oficjalnych dokumentów lub też sytuacje, w których stawiano opór organom egzekwującym długi (Fiebig, Köhler 2019).

LICZEBNOŚĆ I STRUKTURA DEMOGRAFICZNA

Trudno precyzyjnie określić liczebność ruchu – zarówno w momencie, gdy zaczął on przyciągać uwagę niemieckich mediów, jak i obecnie. W 2016 r. Federalny Urząd Ochrony Konstytucji w kategorii *Reichsbürger* i *Selbstverwalter* podawał szacunkową liczbę 10 tys. osób, z czego ok. 500–600 osób przynależało jednocześnie do sceny skrajnie prawicowej (Bundesministerium des Innern 2017: 91). Z kolei w raporcie na temat stanu ochrony konstytucji za 2020 r. mowa już było o ok. 20 tys. sympatyków tego środowiska, z czego tysiąc należało jednocześnie do środowisk skrajnej prawicy (Bundesministerium des Innern, für Bau und Heimat 2021: 113). Informacji na temat liczby znanych grup można zaczerpnąć z odpowiedzi rządu federalnego na interpelację parlamentarzystów partii Zielonych, w której informowano, że w 2019 r. znanych było ok. 25 różnych grup *Reichsbürger* i *Selbstverwalter* (Deutscher Bundestag 2019: 4).

Służby szacują, że ok. $\frac{3}{4}$ całej społeczności Obywateli Rzeszy to mężczyźni. Większość członków ruchu ma ponad 40 lat. Zaznaczono ponadto, że osoby te pochodzą z najróżniejszych warstw społecznych, ale ich wspólnym mianownikiem jest to, że są to osoby, które pod względem ekonomicznym poniosły w życiu klęskę (dosł. *wirtschaftlich Gescheiterte*) (Deutscher Bundestag 2019: 4). Na podstawie zestawienia informacji pozyskanych z czterech różnych źródeł danych na temat omawianego środowiska Jan-Gerrit Kiel konstatuje, że co drugi *Reichsbürger* ma ponad 50 lat, a odsetek kobiet wynosi od 13 do 29%, co stanowi dość wysoki wskaźnik jak na środowisko uznawane za radykalne. Ten ostatni fakt autor tłumaczy tym, że Obywatele

Rzeszy agitują w przeważającej ilości przypadków bez użycia przemocy (wspominany już „papierowy terroryzm”). Keil stwierdza także, że w odróżnieniu od innych środowisk skrajnych, radykalizacja Obywateli Rzeszy następuje później – w dorosłym życiu, a nie w okresie dojrzewania. To także można przypisać ekonomicznym porażkom doznawanym już po osiągnięciu dojrzałości (Keil 2021: 258-259).

Tabela 1

Liczność środowiska Reichsbürger i Selbstverwalter oraz liczba przestępstw popełnionych przez ich członków lub sympatyków

	2016	2017	2018	2019	2020	2021
Liczność środowiska	10 000	16 500	19 000	19 000	20 000	21 000
Liczba przestępstw przypisywanych członkom środowiska	-	-	866	677	772	1 335

Źródła: Federalny Urząd Ochrony Konstytucji, Federalny Urząd Kryminalny

Zdaje się, że najgroźniejszym z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa fenomenem, opisanym już zresztą dobrze w niemieckiej literaturze i oficjalnych materiałach (Bundesamt für Verfassungsschutz 2020; Laabs 2021), jest fakt, że wśród ekstremistów politycznych znajdują się funkcjonariusze służb policji oraz wojska. Scena Obywateli Rzeszy nie jest wyjątkiem od tej reguły. Na zapytanie poselskie rząd odpowiedział, że w 2018 r. znanych było 54 przypadków dochodzeń w sprawie funkcjonariuszy jednostki kontrwywiadu wojskowego *MAD*, którzy mieli mieć związki ze środowiskiem *Reichsbürger* i *Selbstverwalter*. W omawianym roku toczyło się też kilkanaście postępowań dyscyplinarnych wobec osób zatrudnionych w administracji lub instytucjach publicznych, które miały na celu wyjaśnienie ich związków z ruchem. Ponadto w dokumencie na temat radykalizmu w niemieckich służbach bezpieczeństwa analizującym lata 2018-2021 mowa jest o 327 przypadkach funkcjonariuszy i funkcjonariuszek publicznych, którzy zaangażowani byli w aktywność o charakterze skrajnie pravicowym, w tym o 31 związanych *stricte* ze sceną Obywateli Rzeszy i Samorządowców (Bundesamt für Verfassungsschutz 2022b). To dla organów bezpieczeństwa państwa niemieckiego alarmujące informacje, zważywszy na fakt, że mowa jest o osobach, które mają dostęp nie tylko do broni, ale także poufnych informacji.

W tabeli 1 uwzględniono nie tylko szacunkową liczebność omawianego środowiska, ale także liczbę przestępstw motywowanych przekonaniem politycznym (*politisch motivierte Kriminalität*⁶), których popełnienie przypisuje się członkom lub

⁶ *Politisch motivierte Kriminalität*, w skrócie *PMK*, to osobna kategoria przestępstw, którą w swoich statystykach od 2001 r. wyszczególnia Federalny Urząd Kryminalny (*Bundeskriminalamt*). W oficjalnej komunikacji rządowej oraz Urzędu Kryminalnego pisze się o nich – w odróżnieniu od przestępczości pospolitej – jako o szczególnym zagrożeniu dla porządku demokratycznego w tym praw człowieka i obywatela. Dany czyn karalny klasyfikuje się jako *PMK* wówczas, gdy w toku postępowania można stwierdzić,

sympatykom *Reichsbürgerbewegung*. Znaczący, ponad 72-procentowy wzrost zarejestrowanych przypadków pomiędzy 2020 a 2021 r. uzasadnia się w przekazach Urzędu Kryminalnego dwoma przesłankami. Po pierwsze w 2021 r. dochodziło do licznych protestów i demonstracji przeciwko obostrzeniom związanym z pandemią COVID-19, do których chętnie przyłączali się Obywatele Rzeszy i Samorządowcy, wykorzystując argumentację organizatorów (głównie *Querdenker*⁷) skierowaną przeciwko organom władzy państwowej. Po drugie, był to także tzw. superrok wyborczy, w którym odbyły się nie tylko wybory do *Bundestagu*, ale także wiele wyborów lokalnych w kilku krajach związkowych. Kampanie przedwyborcze, a także same elekcje przyczyniły się do zaostrzenia debaty politycznej na różnych szczeblach, w tym także w środowisku lub z udziałem *Reichsbürger* i *Selbstverwalter*. Jeśli chodzi o konkretne typy przestępstw, o których mowa w tabeli 1, były to najczęściej pogroźki lub przymus (ok. 30% wszystkich przypisywanych tej scenie przestępstw popełnionych w 2020 r. i ok. 32% w 2021 r.) oraz obraza (odpowiednio 18% i 15%). Dane zamieszczone we wspomnianej tabeli uwzględniają także przestępstwa, w których doszło do aktów przemocy – w 2021 r. było to ok. 18% wszystkich przestępstw, o których popełnienie podejrzewano sympatyków *Reichsbürgerbewegung* (Bundeskriminalamt 2021, 2022).

Wszystkie dane liczbowe, o jakich tutaj mowa, należy uznać za szacunkowe. Jak zauważyła Keil, zarówno osoby manifestujące swoje poglądy ekstremistyczne, jak i *Reichsbürger* nie są uwzględniani w statystykach policyjnych tak długo, aż nie popełnią czynu zabronionego, przynajmniej w formie szerzenia propagandy, i nie staną

że oskarżonym kierowały m.in. takie pobudki jak: chęć wpłynięcia na podjęcie lub zaniechanie decyzji lub celów politycznych, podważenie lub obalenie systemu demokratycznego lub którejś z jego zasad, stworzenie zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa, utrudnianie sprawowania urzędu przez członków organów federacji lub krajów związkowych. Za przestępstwa popełniane z pobudek politycznych uznaje się także takie czyny karalne, do których popełnienia zmotywowały daną osobę uprzedzenia na temat koloru skóry, narodowości, orientacji seksualnej czy też przynależności religijnej lub etnicznej ofiary. *Bundeskriminalamt* każdy z odnotowanych czynów przypisuje do jednej z kategorii: 1) przestępstwa motywowane przekonaniem skrajnie prawicowymi, 2) motywowane przekonaniem skrajnie lewicowymi, 3) przestępstwa motywowane zagraniczną ideologią (w związku z obecnością w Niemczech licznych mniejszości narodowych najczęściej mowa tutaj o motywach politycznych związanych z konfliktem izraelsko-palestyńskim lub konfliktem na linii rząd Turcji–Partia Pracujących Kurdystanu), 4) przestępstwa motywowane przekonaniem religijnymi, 5) inne / niesklasyfikowane. Przestępstwa popełniane z pobudek światopoglądowych charakterystycznych dla *Reichsbürger* lub *Selbstverwalter* w przeważającej większości przypadków podpadają pod piątą kategorię. Część z nich przypisuje się jednak – o ile udaje się ustalić dodatkowe motywy sprawcy – do kategorii przestępstw popełnianych z pobudek ekstremistycznie prawicowych.

⁷ *Querdenker* to równie nietypowe, różnorodne środowisko, znajdujące się od kwietnia 2021 r. pod obserwacją Urzędu Ochrony Konstytucji jako „zbiorowy obiekt obserwacji”. Środowisko to uformowało się w reakcji na obostrzenia wprowadzone w związku z rozprzestrzenianiem się pandemii COVID-19 i było odpowiedzialne za organizację tzw. koronademonstracji w różnych częściach Niemiec, które wykorzystywało dla szerzenia swoich poglądów. W szeregach *Querdenker* znajdują się zarówno Obywatele Rzeszy i Samorządowcy, jak i antyszczepionkowcy, ezoterycy czy wyznawcy i propagatorzy teorii spiskowych (Lutterbeck 2021).

się podejrzanymi w jakiejś sprawie. Czym innym jest jeszcze udowodnienie podejrzanemu wyznawanie konkretnego światopoglądu, który przecież w trakcie dochodzenia może być ze względów taktycznych skrzętnie ukrywany. Można z dużą dozą pewności stwierdzić, że omawiane środowisko jest liczbowo znacznie większe niż wskazują na to oficjalne statystyki.

ŚRODOWISKA REICHSBÜRGER I SELBSTVERWALTER A SŁUŻBY SPECJALNE RFN

Ze względu na doświadczenia historyczne RFN wykształciła rozbudowany system prewencji i reagowania na działalność organizacji skrajnych, niezależnie od ich proveniencji politycznej (por. Dudek, Jaschke 1984; Backes 2006; Stöss 2010). Abstrahując od wieloletnich i czasami burzliwych sporów teoretycznych wokół pojęcia ekstremizmu prawicowego i skuteczności niemieckiego systemu prewencji (por. Pfahl-Traughber 1992; Brodtkorb, Bruhn 2009; Stöss 2015), można powiedzieć, że informacja o zainteresowaniu służb bezpieczeństwa danym środowiskiem mówi w niemieckich realiach wiele na temat jego potencjalnie ekstremistycznego charakteru. Również w przypadku *Reichsbürgerbewegung* uruchomiony został niemiecki system ostrzegania, choć warto wskazać pewnego rodzaju opieszałość – zwłaszcza na poziomie federalnym.

W najważniejszej publikacji państwowej na temat stanu ochrony systemu demokratycznego w Niemczech wydawanej przez Federalny Urząd Ochrony Konstytucji, a więc corocznym *Verfassungsschutzbericht*, wzmianka o ruchu pojawiła się dopiero w sprawozdaniu za 2016 r., a więc roku, w którym w listopadzie Urząd zdecydował o uznaniu całego spektrum *Reichsbürger* jako obiektu obserwacji⁸. Z informacji prasowych wynika, że na zadawane w 2015 r. pytania o to, dlaczego Urząd nie zastosował jeszcze żadnych środków w stosunku do ruchu, ministerstwo miało odpowiedzieć, że powodem był brak jednolitych struktur i konieczność analizowania pojedynczych przypadków aktywności („*Reichsbürger*” *werden künftig...* 2016). Co ciekawe, kilka lat wcześniej w odpowiedzi na zapytanie poselskie frakcji *Die Linke* rząd federalny w grudniu 2012 r. odpowiedział, że w jego ocenie jednorodne środowisko *Reichsbürgerbewegung* w ogóle nie istnieje (Deutscher Bundestag 2012).

Niektóre z lokalnych oddziałów Urzędu odnotowywały aktywność *Reichsbürgerbewegung* zanim uczynił to urząd federalny. Przykładowo ministerstwo spraw wewnętrznych Brandenburgii wydało tematyczną broszurę już w 2014 r. Jej celem było przede wszystkim objaśnienie tego fenomenu i identyfikacja zagrożeń. Jeśli natomiast

⁸ Federalny Urząd Ochrony Konstytucji pod koniec 2016 r. wydał decyzję o rozpoczęciu obserwacji grup *Reichsbürger* i *Selbstverwalter* jako tzw. zbiorowego obiektu obserwacji (*Sammelbeobachtungsobjekt*). Od tego momentu służby mogą używać wszystkich dostępnych im metod wywiadowczych, aby pozyskać informacje na temat działalności ruchu. Zgromadzone w ten sposób dane mogą zostać wykorzystane do podjęcia dalszych kroków prawnych przeciwko konkretnym osobom lub całym grupom (np. do ich delegalizacji).

uznać za niektórymi autorami (Freitag, Hüllen, Krüger 2017: 164), że częścią sceny *Reichsbürger* była organizacja *Deutsche Kolleg*, warto odnotować, że o jej działalności mowa jest w raportach Urzędu Ochrony Konstytucji w Brandenburgii już w latach 2003-2004 (Ministerium des Innern des Landes Brandenburg 2005: 80-81), a w połowie pierwszej dekady XXI w. w innych krajach związkowych także mówiło się już o *Reichsbürgerbewegung* (Wellsow 2017). W momencie, gdy omawiane środowisko zostało uwzględnione w raporcie na poziomie całej federacji, Obywatele Rzeszy i Samorządowcy byli już na celowniku służb bezpieczeństwa w takich krajach związkowych, jak Brandenburgia, Bawaria, Saara i Turyngia.

Do uwzględnienia *Reichsbürgerbewegung* w raporcie *Verfassungsschutz* na poziomie federalnym przyczynił się szereg nieszczęśliwych wydarzeń. Jednym z nich była wymiana ognia, do jakiej doszło 25 sierpnia 2016 r. w miejscowości Reuden (Saksonia Anhalt) pomiędzy Adrianem Ursache, przynależącym do środowiska Obywateli Rzeszy, oraz wspierającymi go członkami ruchu a funkcjonariuszami, których zadaniem było przeprowadzenie zarządzanej eksmisji. Trzy osoby zostały ranne (*Schüsse auf SEK-Beamte...* 2017)⁹. Z kolei 19 października 2016 r. w miejscowości Georgensgmünd (Bawaria) inny zwolennik Obywateli Rzeszy, Wolfgang Plan, zaatakował funkcjonariuszy specjalnego oddziału policji (*Spezialeinsatzkommando*), którzy mieli za zadanie zabezpieczanie znajdującego się w jego gospodarstwie domowym składu broni, do której posiadania Plan stracił uprawnienia. Cztery osoby zostały ranne, w tym jedna – w wyniku poniesionych obrażeń – wkrótce zmarła (Holzhaidler 2017)¹⁰. Zarówno do eksmisji Ursache, jak i konfiskaty broni Plana – a także innych kroków prawnych w podobnych przypadkach na terenie całej federacji (Fiebig, Köhler, 2019) – doszło z tego powodu, że członkowie środowiska odrzucali legitymizację państwa niemieckiego, uważali, że żyją poza ramami państwa prawa i m.in. przestali uiszczać należne mu opłaty. Reakcja stosownych urzędów na ich działania była więc naturalną konsekwencją przyjętych przez nich – i wdrożonych w życie – postaw ideologicznych, i trudno nie uznać ich za przemyślane prowokacje.

Badacze, którzy dokonywali dokładnej analizy poglądów społeczno-politycznych Ursache i Plana, wskazują, że wkroczenie funkcjonariuszy na teren ich gospodarstw prywatnych było przez sprawców traktowane jako naruszenie suwerenności terytorialnej ich *quasi*-państw, w związku z czym czuli się oni zobowiązani do obrony. Ponadto reprezentanci państwa niemieckiego – i to nie tylko ci, którzy znaleźli się na ich posesjach – byli „głównymi bohaterami” licznych teorii spiskowych, które są propagowane wśród *Reichsbürger* i *Selbstverwalter* (Rathje 2020; Keil 2021). Przykładowo z badań prowadzonych przez Jana Rathje wynika, że Wolfgang Plan w funkcjonariuszach państwa widział nie tyle urzędników, co raczej „syjonistycznych żołnierzy” (Rathje 2020). Warto podkreślić, że osoby takie jak Ursache czy Plan rzadko zwracają na siebie uwagę w życiu codziennym. Ma to swoje potwierdzenie w statystykach –

⁹ Ursache został skazany na 7 lat więzienia. Postawiono mu zarzuty próby dokonania morderstwa, uszkodzenia ciała, stawiania oporu funkcjonariuszom państwa oraz nielegalnego posiadania broni.

¹⁰ Za zabójstwo i próbę usiłowania zabójstwa Plan został skazany na dożywotnią karę więzienia.

przykładowo Keil obliczył, że 70% wszystkich *Reichsbürger*, którzy w związku ze swoją działalnością w środowisku znani byli policji w kraju związkowych Brandenburgia nie było wcześniej notowanych (Keil 2021: 259).

Omówione przypadki wskazują, że opinia publiczna oraz stosowne władze zostały skutecznie zaalarmowane na temat niebezpieczeństwa stwarzanego przez Obywateli Rzeszy dopiero wówczas, gdy doszło do aktów przemocy, podobnie jak ma to niestety miejsce w przypadku innych rodzajów politycznego radykalizmu, np. islamizmu, ekstremizmu prawicowego czy lewicowego. Na wzrost „wyczulenia” na problem wskazuje m.in. istotna zmiana w statystykach. Podczas gdy w raporcie na temat stanu ochrony konstytucji za 2015 r. informowano o 10 tys. członkach sceny *Reichsbürger*, w 2016 r. mowa była już o 16 tys. osób, co niekoniecznie musi wskazywać na rzeczywisty rozrost grupy, a raczej na uważniejszą kategoryzację niektórych przypadków i bardziej skrupulatne ich liczenie. Jak już podkreślono, realną liczbę zwolenników tezy o nieistnieniu RFN trudno jednak wskazać – żaden z dwóch omawianych sprawców ataków na funkcjonariuszy państwa nie zwracał na siebie wcześniej szczególnej uwagi otoczenia.

Mówiąc o zainteresowaniu służb bezpieczeństwa RFN szczególnym przypadkiem *Reichsbürgerbewegung*, warto także odnotować, że podjęto już kilka kroków delegalizacyjnych zarówno na poziomie federacji, jak i poszczególnych jej krajów, choć – jak już podkreślono – środowisko to jest znacznie rozproszone, co utrudnia wydanie zakazu działalności obejmującego wszystkie drobne grupy i środowiska na raz. W marcu 2020 r. zgodnie z obowiązującymi przepisami, umożliwiającymi ministrowi spraw wewnętrznych rozwiązywanie stowarzyszeń i grup zagrażających bezpieczeństwu państwa, rozwiązano dwie grupy przynależące do środowiska *Reichsbürger* i *Selbstverwalter*. Mowa o *Geeinte deutsche Völker und Stämme (GdVuSt)*, której nazwę można by przetłumaczyć jako Zjednoczone Niemieckie Narody i Szczypty, a także jej organizację przyboczną *Osnabrücker Landmark*. Decyzja o rozwiązaniu tych ugrupowań motywowana była propagowaniem przez nie rasistowskich i antysemitycznych haseł, uprawianiem rewizjonizmu historycznego, a także pogroźkami, jakie organizacje te kierowały wobec osób sprawujących urzędy publiczne. W dniu uznania tych ugrupowań za nielegalne przeprowadzono przeszukania w 21 obiektach w 10 krajach związkowych, podczas których zabezpieczono broń palną, kije bejsbolowe oraz materiały propagandowe (Bundesministerium des Innern, für Bau und Heimat 2021: 116-117).

W związku z wykorzystaniem flag Rzeszy Niemieckiej podczas wieców czy demonstracji, w tym koronademonstracji, rozgorzała także debata nad wprowadzeniem zakazu stosowania tego typu symboli w przestrzeni publicznej. Decyzję o zakazie wprowadził we wrześniu 2020 r. kraj związkowy Brema, co skłoniło do rozważań nad wprowadzeniem również ogólnoniemieckiego zakazu tak, by wykorzystanie flagi Rzeszy było karane w ten sam sposób, jak np. swastyki. W czerwcu 2021 r. na poziomie ministrów spraw wewnętrznych krajów związkowych (*Innenministerkonferenz*) doszło do porozumienia na ten temat. Stwierdzono, że pokazywanie *Reichsflagge* nie będzie uznawane „z urzędu” za wykroczenie przeciwko bezpieczeństwu państwa,

a więc oficjalnie zakazane, ale w zależności od sytuacji (miejsca, czasu i okoliczności ich wykorzystania) mogą zostać zabezpieczone i służyć za podstawę do oskarżenia o zakłócanie porządku publicznego (*Bund und Länder schränken Nutzung... 2021*). *Reichskriegsflagge* ze swastyką jest natomiast flagą zakazaną (Bundesamt für Verfassungsschutz 2022a: 51-52).

REICHSBÜRGERBEWEGUNG JAKO PRZYKŁAD ŚRODOWISKA EKSTREMISTYCZNIE PRAWICOWEGO?

Jak już można zauważyć, scena *Reichsbürger* i *Selbstverwalter* zwraca na siebie coraz większą uwagę, nie tylko ze względu na charakterystyczny zestaw przekonań, ale także rosnącą rokrocznie liczebność. Trudno przejść obojętnie obok omawianych wyżej „trudnych do udowodnienia lub mętnych argumentów”, zwłaszcza w sytuacji, gdy sympatycy tego środowiska podejmują czynną realizację wyznawanego światopoglądu, niekiedy w formie działalności przestępczej.

Z uwagi na doświadczenia historyczne oraz w związku z „wyposażeniem” RFN w cały zestaw instrumentów monitorowania i zwalczania zagrożeń systemu demokratycznego, zrozumiałym wydaje się zainteresowanie stosownych służb aktywnością Obywateli Rzeszy i Samorządowców. Stephan J. Kramer, pełniący od 2015 r. funkcję dyrektora urzędu ds. ochrony konstytucji w kraju związkowym Turyngia, wypowiadając się o *Reichsbürgerbewegung* stwierdził, że ruch „stanowi poważne zagrożenie dla naszej demokracji, a zwłaszcza dla pracowników administracji publicznej” i zapelował, by osoby reprezentujące władze państwowe w urzędach, instytucjach i innych jednostkach publicznych, a narażone ze względu na wykonywanie swojej pracy na bezpośredni kontakt z członkami ruchu, otoczyć szczególną ochroną (Thüringer Ministerium für Inneres und Kommunales b.d.). Kwestią sporną jest natomiast to, czy omawiane środowisko należałoby widzieć jako część bądź odłam ekstremizmu pravicowego czy też jako osobny typ zagrożenia dla systemu demokratycznego. W tej części artykułu zaprezentuję kilka argumentów pojawiających się w debacie na ten temat.

Zagłębiając się w stanowisko sformułowane przez najważniejszy organ państwa odpowiedzialny za monitorowanie zagrożeń dla bezpieczeństwa wewnętrznego, a więc Federalny Urząd Ochrony Konstytucji, sprawa wydaje się jasna. *Verfassungsschutz* uznaje *Reichsbürgerbewegung* jako ekstremizm polityczny szczególnego rodzaju, *sui generis* (Freitag, Hüllen, Krüger 2017: 165). W raportach Urzędu Obywateli Rzeszy i Samorządowcy występują osobno, jako oddzielna kategoria zagrożenia, inna niż ekstremizm pravicowy, lewicowy czy religijny¹¹. Jednocześnie służby bezpieczeństwa zauważają, że pewna część środowisk *Reichsbürger* i skrajnie pravicowych pokrywają się – znane są przypadki osób, które przynależą do obu grup jednocześnie.

¹¹ Należy nadmienić, że praktyka lokalnych oddziałów *Verfassungsschutz* była w tej materii różna. Część urzędów krajów związkowych uwzględniała w przeszłości Obywateli Rzeszy i Samorządowców jako część sceny ekstremistycznie pravicowej (Wellsow 2017), część – jako osobny fenomen.

Dotyczy to niewielkiej części interesującego nas tu środowiska. Według danych zamieszczonych w kilku ostatnich raportach o stanie ochrony konstytucji, było to ok. 5% całego *Reichsbürgerbewegung*. Liczba ta pada także w odpowiedzi rządu na zapytanie parlamentarzystów partii Sojusz 90/Zieloni z lutego 2019 r. (Deutscher Bundestag 2019: 2). W tym odsetku mieszczą się osoby, które znane są organom ścigania ze względu na wykroczenia popełnione z pobudek, które uznawane są jednocześnie za skrajnie prawicowe, jak i typowe dla *Reichsbürgerbewegung* (Keil 2021: 260).

Ponieważ można się spotkać z bardzo różnymi definicjami ekstremizmu prawnicowego, warto tutaj przytoczyć, co Urząd uznaje za cechy charakterystyczne tego zjawiska. W myśl definicji stosowanej przez *Verfassungsschutz* na skrajnie prawicowy światopogląd składają się przede wszystkim przekonania nacjonalistyczne oraz przeświadczenie, że o wartości człowieka decyduje jego przynależność etniczna, narodowa bądź rasowa, a nie cechy indywidualne. Ponadto dochodzą do tego przekonania ksenofobiczne, rasistowskie i antysemickie, a także rewizjonizm historyczny. Szacunkowe dane o *Reichsbürger* i *Selbstverwalter* wskazują, że w zdecydowanej większości przypadków sympatycy i członkowie tego środowiska nie wykazują takiego zestawu cech ideologicznych. Zdaje się jednak, że jednoznaczne zaklasyfikowanie konkretnych przypadków może być w praktyce niezwykle trudne. Cytowany już Keil podaje za przykład hipotetyczną sytuację, w której dana osoba znana jest policji jako członek środowiska Obywateli Rzeszy, a jednocześnie popełnia przestępstwo podpalenia centrum recepcji uchodźców z pobudek *stricte* ksenofobicznych. Również ataki werbalne lub fizyczne na komorników sądowych mogą być rozpatrywane w różny sposób – albo jako motywowany politycznie atak na reprezentanta administracji publicznej, albo jako przestępstwo pospolite motywowane problemami finansowymi zainteresowanego.

Warto także w tym miejscu powrócić do danych na temat przestępczości motywowanej przekonaniem politycznym, w której również wyszczególnia się przestępstwa popełnione z pobudek „ogólnie ekstremistycznie prawnicowych”, jak i pobudek związanych z poglądami wyznawanymi w środowisku *Reichsbürgerbewegung*. Z 1335 przestępstw motywowanych przekonaniem politycznym, które Federalny Urząd Kryminalny przypisuje środowisku Obywateli Rzeszy, zdecydowana większość (1052) nie została przypisana do żadnej konkretnej kategorii, a za motywowane przekonaniem skrajnie prawnicowym uznano 278 popełnionych przestępstw, a więc ok. 20%. Oznacza to, że zdecydowana większość przestępstw została wprawdzie popełniona z pobudek typowych dla światopoglądu *Reichsbürgerbewegung*, ale nie dopatrzone w nich motywów typowo ekstremistycznie prawnicowych, do jakich można by zaliczyć chociażby nienawiść wobec obcokrajowców czy wyznawców innych religii. Dane te ponownie potwierdzają, że tylko część Obywateli Rzeszy i Samorządowców jest jednocześnie ekstremistami prawnicowymi. Również wspomniana wcześniej analiza przeprowadzona przez *Kompetenzzentrum gegen Extremismus* wykazała, że jedynie ok. 7% „zdarzeń”, w jakie zaangażowani byli członkowie lub sympatycy ruchu, można było zakwalifikować jako mające charakter skrajnie prawnicowy (Fiebig, Köhler, 2019: 35).

Pytaniem zatem pozostaje, jak określić całą resztę. Jak już zaznaczono, *Verfassungsschutz* zgrabnie rozwiązuje ten problem, twierdząc, że to ekstremizm bądź radykalizm polityczny szczególnego rodzaju. Wyjątkowy, specyficzny, *sui generis*, niepodobny do żadnego innego. Podtrzymywane przez Urząd Ochrony Konstytucji twierdzenie, że „nie każdy *Reichsbürger* jest pravicowym ekstremistą” (Thüringer Ministerium für Inneres und Kommunales b.d.) nie satysfakcjonuje wszystkich badaczy. Jak już zostało kilkakrotnie wspomniane, środowisko *Reichsbürgerbewegung* wykazuje bowiem pewne cechy charakterystyczne dla grup skrajnie prawicowych. Trudność sprawia jednak sformułowanie konkretnej listy takich pokrywających się cech, a także cech, które w zdecydowany sposób pozwalałyby na rozróżnienie *Reichsbürger* od pravicowego ekstremisty.

Za jedną z cech wspólnych niemieckiej skrajnej prawicy i *Reichsbürgerbewegung* należałoby uznać rewizjonizm historyczny, ale również z pewnym zastrzeżeniem. Choć rewizjonistyczne twierdzenia o dalszym istnieniu Rzeszy Niemieckiej upodabniają scenę *Reichsbürger* do grup ekstremistycznie pravicowych, warto pamiętać, że sam rewizjonizm nie jest warunkiem *sine qua non* ekstremizmu pravicowego. Wiele współczesnych grup skrajnych, zwłaszcza tych agitujących w sposób populistyczny, odżegnuje się (w kontekście niemieckim, głównie ze względów taktycznych – by nie „podpaść” służbom bezpieczeństwa) od propagowania własnej wersji wydarzeń historycznych, koncentrując się w znacznej mierze na bieżących problemach – bliższych ich wyborcom czy sympatykom. Tym, co łączy *Reichsbürger* ze sceną skrajnie pravicową jest zatem nie tyle fascynacja Rzeszą Niemiecką, co raczej podważanie legitymacji i suwerenności RFN (Bundesamt für Verfassungsschutz 2018: 7). Ideowe połączenie obu środowisk w niechęci wobec struktur państwowych uwidoczniło się we wspomnianym na wstępie tego artykułu „szturmie na *Reichstag*”. To jeden z powodów, dla których ruch wzbudza niemal naturalne zainteresowanie służb bezpieczeństwa. Są one zobowiązane reagować wtedy, gdy jednostki bądź grupy wykazują dążenia zagrażające wolnościowemu demokratycznemu porządkowi ustrojowemu (*die freiheitliche demokratische Grundordnung*) bądź podają go w wątpliwość, niezależnie od tego, czy ideologicznym podłożem tych dążeń jest wiara w wielkość Rzeszy Niemieckiej czy też Trzeciej Rzeszy.

Z kolei cechą pozwalającą odróżnić ekstremizm pravicowy od *Reichsbürger* i *Selbstverwalter* jest postawa wobec obcokrajowców – przynajmniej na podstawie informacji, które na dzień dzisiejszy są dostępne opinii publicznej o tym ruchu. Współczesną niemiecką skrajną prawicę charakteryzuje zwłaszcza niechęć wobec obcych, zarówno osób, jak i trendów (Kałabunowska 2021), czego nie da się z dużą dozą pewności powiedzieć o sympatykach omawianego w tej publikacji środowiska. Wspomniane materiały propagandowe, popularne w środowisku Obywateli Rzeszy, nie odnoszą się w zasadzie do kwestii migracji czy multilateralizmu, koncentrując się na przeszłości. W przeciwieństwie do takich zdarzeń, jak te związane z Ursachem i Planem, w niemieckich mediach nie odnotowuje się też raczej żadnych akcji ruchu, które wymierzone by były np. w obcokrajowców. Tendencje anarchistyczne, których można dopatrzeć się w sposobie działania środowiska, rodzą także pytania o to, czy –

paradoksalnie – nie warto by spojrzeć na niego z punktu widzenia światopoglądu lewicowego, dla którego niektórych odłamów anarchizm jest istotnym elementem ideowym.

Zdaniem niektórych badaczy podobieństwa co do metod działania, a także podobieństwa ideowe pomiędzy omawianym środowiskiem a grupami skrajnie prawicowymi uprawniają do tezy, że „*Reichsbürger* i *Selbstverwalter* są głęboko zakorzenieni w ekstremistycznie prawicowym systemie myślenia” – bardziej niż mogłoby się na pierwszy rzut oka wydawać (Hüllen, Homburg, 2017: 52). Co więcej, cytowani autorzy sugerują, że im dłużej dana osoba przebywa w środowisku Obywateli Rzeszy, tym większe są szanse umocnienia się u niej poglądów skrajnie prawicowych. Trudno jednak jednoznacznie poprzeć te tezy i porównać – zarówno pod względem ideowym, jak i taktycznym – Obywateli Rzeszy do takich ugrupowań skrajnej prawicy, jak *NPD*, *Der III. Weg*, ruch identytarystów czy też uznawanej raczej za populistycznie prawicową *Alternative für Deutschland*, których portfolio postulatów politycznych jest o wiele bardziej rozbudowane. Również przynależność niewielkiej części sympatyków *Reichsbürgerbewegung* do grup lub aktywności skrajnie prawicowych nie świadczy *per se* o identyczności obu tych środowisk. Stąd też inni badacze wydają osąd przeciwny do Hüllena i Homburga, twierdząc, że mimo tego, że można wskazać ideologiczną bliskość *Reichsbürgerbewegung* z ekstremizmem prawicowym, ideologia ruchu wykazuje wiele odrębnych, niezależnych cech, które motywują członków i sympatyków ruchu do działania (Fiebig, Köhler, 2019: 7).

PODSUMOWANIE

Sam fakt stosowania wobec omawianego środowiska politycznego podwójnego nazewnictwa – *Reichsbürger* i *Selbstverwalter* – wskazuje na jego wewnętrzne zróżnicowanie. Mowa tu o osobach i grupach, które z różnych powodów negują istnienie RFN, podważając legitymizację państwa, jego praw i działających w jego imieniu funkcjonariuszy. Członkowie i sympatycy tego środowiska twierdzą, że stoją poza niemieckim systemem politycznym i prawnym, co rodzi nie tylko problemy natury administracyjnej (np. niemożność ściągnięcia stosownych opłat), ale z punktu widzenia niemieckiego systemu ochrony konstytucji stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. O tym, że nie jest to wyimaginowane zagrożenie świadczą realne ataki na funkcjonariuszy administracji państwowej, o których wspomniano w tej publikacji. Można posunąć się do stwierdzenia, że w obliczu tego zagrożenia merytoryczna zawartość postulatów formułowanych przez ruch schodzi na dalszy plan. Z punktu widzenia niemieckich organów ścigania i systemu ochrony bezpieczeństwa, zanim jeszcze dokona się próby przypisania do którejś z ideologii politycznej, decydujące jest stwierdzenie, czy dana grupa bądź osoba stanowi zagrożenie dla demokratycznego porządku konstytucyjnego. Działalność omawianego środowiska, opierająca się na szerzeniu zwątpienia w suwerenność i legalność istnienia Republiki Federalnej i licznych argumentów delegitymizujących państwo,

zdaniem niemieckich służb bezpieczeństwa w naturalny sposób wykracza poza dopuszczalną publiczną, polityczną krytykę.

Nawet jeśli dla protoplastów ruchu Obywateli Rzeszy i Samorządowców pewną inspiracją była ideologia skrajnej prawicy, można stwierdzić, że nie została ona przez ruch zaszczepiona w pełni. Z lektury materiałów propagandowych oraz informacji na temat motywów zbrodni popełnianych przez członków ruchu wynika, że swój sprzeciw bądź niezgodę kierują oni w pierwszej kolejności w kierunku współczesnego państwa niemieckiego, nie godząc się na jego legitymizację i uznanie. W przypadku zdecydowanej większości współczesnych grup skrajnie prawicowych wachlarz obranych wrogów zdaje się być zdecydowanie większy, obejmujący także media, „lewaków”, obcokrajowców, zwolenników globalizacji i multikulturalizmu, homoseksualistów, elity polityczne i wreszcie państwo jako takie.

Porównując fundamenty ideowe *Reichsbürgerbewegung* i ekstremizmu prawicowego, można stwierdzić, że są one w tym drugim przypadku o wiele bardziej rozwinięte. Współcześni ekstremiści formułują argumenty natury społecznej, ale i ekonomicznej, a nie tylko historycznie-rewizjonistycznej, dążąc do dokonania pewnej całościowej zmiany, a nie indywidualnego odłączenia się od systemu. Co więcej, inne współczesne grupy skrajnie prawicowe w Niemczech w o wiele większym stopniu aniżeli *Reichsbürger* i *Selbstverwalter* wykazują pewną polityczną, strategiczną finiszję, wyczucie znaczenia, jaką rolę we współczesnym świecie odgrywa marketing polityczny, w tym marketing prowadzony przy pomocy mediów społecznościowych. To właśnie ze względu na swoje uporczywe zapatrzenie w przeszłość omawiany ruch jest mało kompatybilny ze współczesnym ekstremizmem prawicowym.

Istnienie omawianego w tej publikacji fenomenu skłania do namysłu nad wielością zagrożeń dla współczesnych państw demokratycznych. Choć wymykają się one tradycyjnym klasyfikacjom, stanowiąc frapujące zagadnienie badawcze, nie należy zapominać, że niejednokrotnie mowa tutaj o sytuacjach zagrażających życiu i zdrowiu ludzkiemu. W momencie przygotowywania tej publikacji niemieckie media donosiły o kolejnym przypadku ataku *Reichsbürger* na policjanta, tym razem w miejscowości Boxberg w Badenii-Wirtembergii („*Reichsbürger“ von Boxberg...* 2022). W obliczu intensyfikacji działań omawianego środowiska i jego specyfiki, niemieckie władze i służby bezpieczeństwa stoją przed dużymi wyzwaniami, jeśli chodzi o prewencję i deradykalizację. Znając dotychczasowy sposób reagowania władz państwa, można przypuszczać, że różnorodność i coraz większe wysublimowanie środowisk skrajnych z pewnością wpłynie na rozbudowanie systemu zabezpieczeń.

Bibliografia

- 21 Punkte zur tatsächlichen Situation in Deutschland (b.d.), <https://docplayer.org/44630396-21-punkte-zur-tatsaechlichen-situation-in-deutschland.html> (dostęp: 12.05.2022).
- 21 Punkte zur tatsächlichen Situation in Deutschland – Analyse & Aufklärung (b.d.), <https://sonnenstaatland.wordpress.com/2013/04/05/21-punkte-zur-tatsachlichen-situation-in-deutschland-analyse-aufklarung/> (dostęp: 27.08.2022)

- Backes U. (2006), *Politische Extreme: eine Wort- und Begriffsgeschichte von der Antike bis in die Gegenwart*, Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht.
- Biermann K., Geisler A. (2016), *Reichsbürger: Ein Volk, viele Reiche, noch mehr Führer*, „Die Zeit“ 20.04.2016, <https://www.zeit.de/politik/deutschland/2016-04/reichsbuerger-verfassungsschutz-radikalisierung-einzeltaeter/komplettansicht> (dostęp: 11.03.2022).
- BILD (2020), *Reichsbürger – Feinde des Staates*, BILD Doku, <https://www.youtube.com/watch?v=s-e1EpKI8JU> (dostęp: 14.03.2022).
- Brodkorb M., Bruhn S. (2009), *Über die neu-rechte rechtsradikale extreme Rechte – Kritische Anmerkungen zu einem Begriffswirrwarr im Grenzland von Wissenschaft, Journalismus und Politik*, „Jahrbuch Extremismus & Demokratie“ 21: 145-160.
- Bund und Länder schränken Nutzung von Reichskriegsflaggen ein* (2021), „Die Zeit“ 13.06.2021, <https://www.zeit.de/politik/deutschland/2021-06/rechtsextremismus-reichskriegsflaggen-mustererlass-innenminister> (dostęp: 15.05.2022).
- Bundesamt für Verfassungsschutz (2018), *„Reichsbürger“ und „Selbstverwalter“. Staatsfeinde, Geschäftemacher, Verschwörungstheoretiker*, Köln, https://www.verfassungsschutz.de/SharedDocs/publikationen/DE/reichsbuerger-und-selbstverwalter/2018-12-reichsbuerger-und-selbstverwalter-staatsfeinde-geschaeftemacher-verschwörungstheoretiker.pdf?__blob=publicationFile&v=9 (dostęp: 01.04.2022).
- Bundesamt für Verfassungsschutz (2020), *Rechtsextremisten in Sicherheitsbehörden. Lagebericht*, Köln, https://www.verfassungsschutz.de/SharedDocs/publikationen/DE/rechtsextremismus/2020-09-lagebericht-rechtsextremisten-in-sicherheitsbehoerden.pdf?__blob=publicationFile&v=7 (dostęp: 13.05.2022).
- Bundesamt für Verfassungsschutz (2022a), *Rechtsextremismus: Symbole, Zeichen und verbotene Organisationen*, Köln, https://www.verfassungsschutz.de/SharedDocs/publikationen/DE/rechtsextremismus/2022-02-rechtsextremismus-symbole-zeichen-organisationen.pdf?__blob=publicationFile&v=2 (dostęp: 15.05.2022).
- Bundesamt für Verfassungsschutz (2022b), *Rechtsextremisten, „Reichsbürger“ und „Selbstverwalter“ in Sicherheitsbehörden. Lagebericht*, Köln, https://www.verfassungsschutz.de/SharedDocs/publikationen/DE/rechtsextremismus/2022-05-lagebericht-rechtsextremisten-reichsbuerger-und-selbstverwalter-in-sicherheitsbehoerden.pdf;jsessionid=615F849EBA-8796724770D516A01F77C8.internet282?__blob=publicationFile&v=2 (dostęp: 14.05.2022).
- Bundeskriminalamt (2021), *Politisch motivierte Kriminalität im Jahr 2020. Bundesweite Fallzahlen*, https://www.bmi.bund.de/SharedDocs/downloads/DE/veroeffentlichungen/2021/05/pmk-2020-bundesweite-fallzahlen.pdf?__blob=publicationFile&v=4 (dostęp: 12.05.2022).
- Bundeskriminalamt (2022), *Politisch motivierte Kriminalität im Jahr 2021. Bundesweite Fallzahlen*, https://www.bmi.bund.de/SharedDocs/downloads/DE/veroeffentlichungen/nachrichten/2022/pmk2021-factsheets.pdf?__blob=publicationFile&v=1 (dostęp: 12.05.2022).
- Bundesministerium des Innern (2017), *Verfassungsschutzbericht 2016*, Berlin, https://www.bmi.bund.de/SharedDocs/downloads/DE/publikationen/themen/sicherheit/vsb-2016.pdf?__blob=publicationFile&v=4 (dostęp: 14.03.2022).
- Bundesministerium des Innern, für Bau und Heimat (2021), *Verfassungsschutzbericht 2020*, Berlin, https://www.bmi.bund.de/SharedDocs/downloads/DE/publikationen/themen/sicherheit/vsb-2020-gesamt.pdf?__blob=publicationFile&v=6 (dostęp: 21.04.2022).
- Caspar C., Neubauer R. (2012), *Durchs wilde Absurdistan – oder: Wie „Reichsbürger“ den Fortbestand des Deutschen Reiches beweisen wollen*, „Landes- und Kommunalverwaltung“ 22: 529-537.
- Demo gegen Corona-Beschränkungen: Steinmeier verurteilt „Angriff auf Herz unserer Demokratie“* (2020), „Handelsblatt“ 30.08.2020, <https://www.handelsblatt.com/politik/deutschland/de->

- mo-gegen-corona-beschaenkungen-steinmeier-verurteilt-angriff-auf-herz-unserer-demokratie/26141118.html (dostęp: 12.05.2022).
- Demonstranten stürmen durch Absperrung auf Reichstags-Treppe (2020), „Der Spiegel“ 29.08.2020, <https://www.spiegel.de/politik/deutschland/demonstranten-stuermen-durch-abspernung-auf-reichstags-treppe-a-a8d6cb79-8617-48dd-8161-906e3dfc4426> (dostęp: 12.05.2022).
- Deutscher Bundestag (2012), *Antwort der Bundesregierung auf die Kleine Anfrage der Abgeordneten Ulla Jelpke, Heidrun Dittrich, Petra Pau, weiterer Abgeordneter und der Fraktion DIE LINKE. Drucksache 17/11758*.
- Deutscher Bundestag (2019), *Antwort der Bundesregierung auf die Kleine Anfrage der Abgeordneten Dr. Irene Mihalic, Monika Lazar, Dr. Konstantin von Notz, weiterer Abgeordneter und der Fraktion BÜNDNIS 90/DIE GRÜNEN – Drucksache 19/7175*.
- Dudek P., Jaschke H.-G. (1984), *Entstehung und Entwicklung des Rechtsextremismus in der Bundesrepublik: zur Tradition einer besonderen politischen Kultur*, Opladen: Westdeutscher Verlag.
- Erklärung zur Nichtexistenz des Staates BRD (b.d.), News Top-Aktuell, <https://newstopaktuell.wordpress.com/2016/09/09/erklarung-zur-nichtexistenz-des-staates-brd/> (dostęp: 12.05.2022).
- Fiebig V., Köhler D. (2019), *Taten, Täter, Opfer. Eine Studie der Reichsbürgerbewegung auf Grundlage einer Presseauswertung*, Stuttgart: Ministerium für Inneres, Digitalisierung und Migration Baden-Württemberg.
- Freitag J., Hüllen M., Krüger Y. (2017), *Ideologie der „Reichsbürger“*, „Jahrbuch Extremismus & Demokratie“ 29: 159-174.
- Fuchs J. (2018), *Die Reichsbürger und ihre „Bewegung(en)“*, „Politisches Lernen“ 3-4: 24-30.
- Haase A.-M. (2020), *„Reichsbürger und Selbstverwalter“ im Kontext politisch motivierter Gewalt in Sachsen*, w: U. Backes, S. Kailitz, *Sachsen – Eine Hochburg des Rechtsextremismus?* Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht.
- Holzhaider H. (2017), *Georgensmünd: „Reichsbürger“ wohl mit Polizei-Einsatz*, „Süddeutsche Zeitung“ 21.09.2017, <https://www.sueddeutsche.de/bayern/prozess-reichsbuerger-von-georgensmuend-rechnete-offenbar-mit-polizeieinsatz-1.3676993> (dostęp: 14.04.2022).
- Hüllen M., Homburg H. (2017), *„Reichsbürger“ zwischen zielgerichtetem Rechtsextremismus, Gewalt und Staatsverdrossenheit*, w: D. Wilking (red.), *„Reichsbürger“: ein Handbuch*, Potsdam: Demos – Brandenburgisches Institut für Gemeinwesenberatung.
- Kałabunowska A. (2018), *Nowe ruchy społeczne w Niemczech w kontekście kryzysu migracyjnego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio K – Politologia” 25(1): 105-117, DOI: 10.17951/k.2018.25.1.105.
- Kałabunowska A. (2021), *Skrajna prawica we współczesnych Niemczech: ujęcie ideologiczne*, Poznań: Instytut Zachodni.
- Keil J.-G. (2017), *Zwischen Wahn und Rollenspiel – das Phänomen der „Reichsbürger“ aus psychologischer Sicht*, w: D. Wilking (red.), *„Reichsbürger“: Ein Handbuch*, Potsdam: Demos – Brandenburgisches Institut für Gemeinwesenberatung, 54-115.
- Keil J.-G. (2021), *Zur Abgrenzung des Milieus der „Reichsbürger“ – Pathologisierung des Politischen und Politisierung des Pathologischen*, „Forensische Psychiatrie, Psychologie, Kriminologie” 15: 255-273, DOI: <https://doi.org/10.1007/s11757-021-00668-7>.
- Klandermands B., Mayer N. (red.) (2009), *Extreme right activists in Europe: through the magnifying glass*, London: Routledge.
- Laabs D. (2021), *Staatsfeinde in Uniform: wie militante Rechte unsere Institutionen unterwandern*, Berlin: Econ.

- Lutterbeck M. (2021), „Das Kind muss einen Namen haben!“ – *Die Querdenker und die verfassungsschutzrelevante Delegitimierung des Staates – KSV Polizeipraxis*, KSV Polizeipraxis, <https://ksv-polizeipraxis.de/das-kind-muss-einen-namen-haben-die-querdenker-und-die-verfassungsschutzrelevante-delegitimierung-des-staates/> (dostęp: 15.05.2022).
- Ministerium des Innern des Landes Brandenburg (2005), *Verfassungsschutzbericht Brandenburg 2004*, Potsdam, https://mik.brandenburg.de/sixcms/media.php/9/VSB_2004.pdf (dostęp: 13.05.2022).
- NPD (2013), *Das Parteiprogramm. Arbeit – Familie – Vaterland. Das Parteiprogramm der Nationaldemokratischen Partei Deutschlands (NPD)*, https://npd.de/Parteiprogramm_NPD.pdf (dostęp: 14.03.2022).
- Pfahl-Traughber A. (1992), *Der Extremismusbegriff in der politikwissenschaftlichen Diskussion – Definition, Kritik, Alternativen*, „Jahrbuch Extremismus & Demokratie“ 4: 67-86.
- Quent M., Schulz P. (2015), *Rechtsextremismus in lokalen Kontexten: vier vergleichende Fallstudien*, Wiesbaden: Springer.
- Rathje J. (2020), *Eine neue rechtsterroristische Bedrohung? Souveränismus von „Reichsbürgern“ und anderen in Deutschland*, Institut für Demokratie und Zivilgesellschaft, <https://www.idz-jena.de/pubdet/wsd6-15/> (dostęp: 19.04.2022).
- „Reichsbürger“ von Boxberg hortete zig Waffen und NS-Gegenstände (2022), „Frankfurter Allgemeine Zeitung“ 21.04.2022, <https://www.faz.net/aktuell/gesellschaft/kriminalitaet/boxberg-reichsbuerger-hortete-waffen-und-ns-gegenstaende-17971035.html> (dostęp: 15.05.2022).
- „Reichsbürger“ werden künftig vom Verfassungsschutz überwacht (2016), „Süddeutsche Zeitung“ 22.11.2016, <https://www.sueddeutsche.de/politik/sicherheitsbehoerden-reichsbuerger-werden-kuenftig-vom-verfassungsschutz-ueberwacht-1.3262244> (dostęp: 11.03.2022).
- Schüsse auf SEK-Beamte: Reichsbürger vor Gericht (2017), „Süddeutsche Zeitung“ 09.10.2017, <https://www.sueddeutsche.de/panorama/sachsen-anhalt-schuesse-auf-sek-beamte-reichsbuerger-droht-lebenslange-haft-1.3700482> (dostęp: 14.04.2022).
- Stöss R. (2010), *Rechtsextremismus im Wandel*, Berlin: Friedrich-Ebert-Stiftung, Forum Berlin.
- Stöss R. (2015), *Kritische Anmerkungen zur Verwendung des Extremismuskonzepts in den Sozialwissenschaften*, „Bundeszentrale für Politische Bildung“ 29.01.2015, <https://www.bpb.de/themen/rechtsextremismus/dossier-rechtsextremismus/200099/kritische-anmerkungen-zur-verwendung-des-extremismuskonzepts-in-den-sozialwissenschaften/> (dostęp: 13.05.2022).
- Thüringer Ministerium für Inneres und Kommunales (b.d.), „Reichsbürger“ und „Selbstverwalter“, <https://verfassungsschutz.thueringen.de/reichsbuerger> (dostęp: 1.04.2022).
- Wellsow P. (2017), *Kein Frühwarnsystem. Eine Spurensuche unter Reichsbürgern in Verfassungsschutzberichten*, w: A. Speit (red.), *Reichsbürger. Die unterschätzte Gefahr. Sonderausgabe für die Landeszentralen für politische Bildung*, Berlin: Christoph Links, 159-178.

Dr Agata Kalabunowska, Instytut Zachodni (w latach 2020-2022), stypendystka Narodowego Centrum Nauki (a.kalabunowska@gmail.com)

Słowa kluczowe: obywatele Rzeszy, samorządowcy, Niemcy, ekstermizm prawicowy, bezpieczeństwo wewnętrzne

Keywords: citizens of the Reich, self-governors, Germany, right-wing extremism, internal security

ABSTRACT

The article outlines the origins, organizational structure and ideological profile of the German milieu of the Citizens of the Reich (Reichsbürger) and self-governors (Selbstverwalter) – a relatively little-known circle, considered by the German security service as a threat to the democratic system.

The scientific goal of the publication is also to list the characteristics of the movement that enable its comparison with the right-wing extremism, and those elements that do not allow a simple categorization of the Reichsbürgerbewegung within the far-right scene, as well as to outline the academic discussion on these differentiations.

The presented research was based on official documents of the German institutions monitoring the threats to the security of the state, especially the Verfassungsschutz, and on the studies on the subject that have been published so far, predominantly in the German language.